



**Alicja Dusza**, 2017-09-20 12:23

## Rzecznik praw pacjenta wszczął postępowanie wyjaśniające w sprawie rodziców z Białogardu



# Biuro Rzecznika Praw Pacjenta

Fot. Biuro Rzecznika Praw Pacjenta

**Robert Bryzek z Biura Rzecznika Praw Pacjenta przyznał, że po raz pierwszy spotkał się z taką sytuacją, że sąd ograniczył prawa rodzicielskie rodzicom, którzy odmówili szczepień dziecka.**

Robert Bryzek, radca prawny z Biura Rzecznika Praw Pacjenta, w rozmowie z Medexpressem potwierdził, że wszczęto postępowanie wyjaśniające w sprawie sytuacji, do której doszło w szpitalu w Białogardzie. To z tego szpitala rodzice zabrali noworodka i odmówili szczepień. - Sprawdzimy, czy doszło do naruszenia prawa małoletniego do świadczeń zdrowotnych, a także czy nie doszło do naruszenia praw rodziców do informacji - powiedział Robert Bryzek.

Przypomnijmy, że w Medexpresie poinformowaliśmy o rodzicach, którzy zabrali dziecko ze szpitala. Sąd postanowił ograniczyć im prawa rodzicielskie, bo nie chcieli zaszczepić dziecka. - Po raz pierwszy spotkałem się z taką sytuacją i tak szybką reakcją sądu. Standardowo prawa rodzicielskie i to czasowo ograniczane są tylko w sytuacji, gdy rodzice odmawiają zabiegu ratującego zdrowie lub życie dziecka. A z tego co wiem, tu nie było takiego zagrożenia - powiedział Robert Baryzek.

Dziecko urodziło się w ubiegły czwartek w 36. tygodniu ciąży. Ale stan noworodka, które było wcześniakiem, był dobry. Ordynator szpitala zawiadomił sąd rodzinny. Rozprawa odbyła się na terenie szpitala. Sąd częściowo ograniczył sprawowanie władzy rodzicielskiej, by lekarze mogli udzielić dziecku koniecznych świadczeń medycznych. Rodzice jednak zabrali dziecko ze szpitala i odjechali samochodem. Personel placówki zawiadomił policję, która rozpoczęła poszukiwania.

Ordynator oddziału położniczo-ginekologicznego powiedział, że trudno było rozmawiać z osobami, które są przeciwnikami szczepień, a poglądy i zachowanie rodziców mogą doprowadzić do tego, że stan dziecka może być zagrożony.

Jak powiedział Robert Baryzek rzecznik praw pacjenta będzie chciał jak najszybciej wyjaśnić sprawę. Szpital w Białogardzie ma trzy dni na dostarczenie dokumentacji medycznej.